

Legenda o zamku w Bobolicach

Jak przystało na porządny zamek, Bobolice mają także swoją białą damę, a niektórzy twierdzą, że nawet trzy! Ukazują się one czasem na balkonie zamkowej wieży. Są to duchy trzech niewiast, które z obawy przed hańbą, jaka mogła je spotkać ze strony rycerzy Władysława Opolczyka, rzuciły się w przepaść. Złośliwi twierdzą jednak, że ich desperacki krok miał zupełnie in-ne podłoże - damy ponoć nie wzbudziły zainteresowania nawet wśród żądnych przygód bandytów Opolczyka.

Legenda o samotnej białej damie, która straszy czasem na zamkowej wieży ma podłoże historyczne. Jeden z rodu Krezów wrócił z wojennej wyprawy z rosyjską branką, księżniczka Maruchą. Tyle mówią fakty. Piękną zdobycz wojenną zły rycerz zamknął w lochach, łączących Bobolice z Mirowem, gdzie były zgromadzone ogromne skarby, strzeżone przez czarownicę i agresywnego psa, pod postacią którego występował zły duch. Właściciel mirowskiego zamku, brat owego złego rycerza, korzystając z okazji, kiedy czarownica, jak to w zwyczaju czarownic, odlatywała na miotle, aby wziąć udział w tradycyjnym sabacie, odwiedzał piękną białogłową w lochu i pocieszał ją, jak potrafił. Pewnego dnia oboje zostali "in flagranti crimine comprehensi". Zły rycerz przerwał bezeceństwa jednym ciosem miecza, zabijając oboje kochanków. Nękały go jednak wyrzuty sumienia, które próbował utopić w okowicie. Pewnego dnia, podczas szalejącej burzy, zamroczony alkoholem wyszedł na zamkowe mury i został rażony piorunem.

Do utworzenia tego artykułu posłużono się książką:

"Szlakami Krainy Orlich Gniazd" Przewodnik Turystyczny - Ryszard Jakubowski
wyd. Sport i Turystyka MUZA SA 2006